

runek, w którym nie biegnie żadna ścieżka i co gorsza brak w zasięgu wzroku potwierdzenia w postaci następnego znaku. Na szczycie Jaglarza, który w rzeczywistości jest kilkusetmetrowym wałem, odnajdujemy grzbietową dróżkę i skręcamy nią w prawo. Niebawem możemy się przekonać, dlaczego zmieniono przebieg szlaku i poprowadzono go w ten sposób - po prawej stronie mijamy przepaścisty kamieniołom piaskowca z widokiem na okolicę, niewidoczny wcześniej z dołu. Następnie dochodzimy do wykopów (stare fortyfikacje ?) gdzie szlak skręcając w lewo (**uwaga - słabe oznakowanie !**) zbiega z grzbietu i na skraju lasu wraca na swój dawny przebieg. W oddali widoczna jest wieża kościoła w Chmielnie. Polnymi drogami dochodzimy do wsi i dalej do Skały, gdzie znajdują się ruiny zamku. Stojące ściany grożą zawaleniem i chyba dlatego administrator ogrodził cały teren siatką. Dodatkowo całe jego otoczenie jest gęsto porośnięte roślinnością, w związku z czym obiekt jest niewidoczny i praktycznie niedostępny dla turystów. Kilkanaście minut później szlak doprowadza nas leśnymi (dawniej parkowymi) ścieżkami do ciekawej „Skały z medalionem”. Jest to piaskowcowy słup kilkunastometrowej wysokości, który w dawnych czasach dzięki połączeniu pomostem ze wzgórzem stanowił dobry punkt widokowy. Dalej zaczyna się asfaltowy odcinek szlaku, szczególnie uciążliwy po wejściu na ruchliwą szosę Lwówek – Bolesławiec. Za Żerkowicami, w których znajdują się dwa krzyże pokutne, warto zwrócić uwagę na znajdującą się w pobliżu geologiczną ciekawostkę. **Za zakretem szosy w lewo, za miejscem postojowym z kamiennym stołem k/EXBUDU, tuż przed odchodzącą w lewo skrajem lasu drogą, należy wypatrzeć po lewej stronie**



bardzo słabo widoczną ścieżkę oznaczoną niewyraźnymi, zielonymi trójkątami. Jest to odnoga szlaku, która przechodzi przez skałkę i dalej prowadzi kilkadziesiąt metrów skrajem piaskowcowego urwiska nad starorzeczem Bobru i urywa się. W tym miejscu należy ostrożnie zejść do jego podnóża i tam odnaleźć jej ciąg dalszy (mokra !), który po chwili doprowadza do ciekawych jaskiń. Całość stanowi pomnik przyrody nazwany Huzarskim Skokiem – w czasie Wojen Śląskich pruski trębacz otoczony przez cesarskich Pandurów ratował się skokiem na koniu z urwiska do Bobru. Powrót do głównego szlaku tą samą drogą. Dalej jeszcze kawałek szosą i w **lewo w leśną drogę (prawa odnoga) aż do zabudowań** (na mapie szlak odchodzi w prawo nie daleko od szosy), a od nich drogą do Włodzic Wielkich.

ANK

JELEŃ
GÓRA



Herold
grodzki

nr 2/12/2000 Biuletyn informacyjny Koła Grodzkiego 15.10.2000 r.

W numerze :

- **INFORMACJE Z KOŁA**
- **RELACJA Z TEGOROCZNEGO ORAZ PROJEKT TRAS PRZYSZŁOROCZNEGO OWRP**
- **NA TRASIE DO ZAMKU W SKALE**

INFORMACJE Z KOŁA.

W poprzednim numerze naszej gazetki pisaliśmy, że Koło nr 4 „Grodzkie” (wyróżnione Złotą Odznaką Honorową PTTK) istnieje nieprzerwanie od 1953 roku. Jednak z informacji, które odnalazł w aktach Przewodniczący Zarządu Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” pan Mateusiak wynika, że nasze koło powstało w roku 1950 ! Tę „okrągłą” - pięćdziesiątą rocznicę istnienia obchodzić będziemy, łącznie z podsumowaniem tegorocznego sezonu wycieczkowego, w dniach 25 – 26 listopada 2000 roku, w zaprzyjaźnionym Schronisku Młodzieżowym „Złoty Widok” w Michałowicach. Rozpoczęcie, zaplanowane na godzinę 16.00 (tak by pracujący w sobotę mogli dojechać), poprzedzone będzie wycieczką, której trasę podamy w osobnym ogłoszeniu. W trakcie spotkania przewidujemy: sprawozdanie z działalności koła, propozycje imprez i tras na sezon następny, oglądanie zdjęć oraz pamiątek z poszczególnych wycieczek oraz wspólną biesiadę (jadło i napitki należy wziąć ze sobą). Koszt noclegu w schronisku wynosi: 13 zł w dużej sali i 15 zł w pokoju + 7 zł w wypadku korzystania ze schroniskowej pościeli, natomiast pobyt dzienny (bez noclegu) - 4 zł. Członkowie koła otrzymają zwrot kosztów noclegu lub pobytu dziennego w wysokości 50%. Przypominamy, że w schronisku obowiązuje miękkie obuwie i dobry humor.

Następnego dnia przewidujemy krótką wycieczkę przez Grzybowiec i Cichą Dolinę do Piechowic. Zapraszamy nie tylko członków Koła, ale także sympatyków pieszych i rowerowych wycieczek.

RELACJA Z TEGOROCZNEGO OWRP.

Tegoroczna I trasa OWRP biegła w większości wzdłuż koryta Wisły, a dokładnie po zewnętrznej stronie wałów przeciwpowodziowych. Po pięciu dniach wędrówki, zaliczając Wykus, Wąchock, Starachowice, Iłżę, mieliśmy okazję zobaczyć, co płynie w Wiśle; widok brudnej, pianistej, niemiłe pachnącej cieczy bynajmniej nas nie zachwycał. Szczególnie było to czuć w czasie przeprawy promem z Janowca do Kazimierza.

Sam Kazimierz jednak był nagrodą za wszelkie niedogodności, pomimo że po raz pierwszy tam właśnie dał nam się we znaki deszcz. Dodam, że druga noc w Janowcu była dla niektórych mocno opływająca w deszczówkę. Tam był półmetek. Czarnolas,

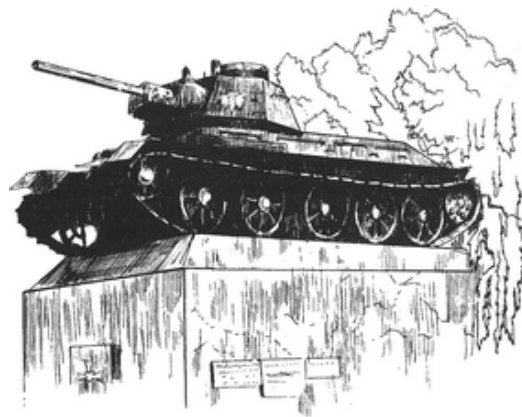


Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolasie

Kozienice (ze zwiedzaniem elektrowni), Studzianki Pancerne – to już było „z górki”. Cały czas towarzyszyły nam na trasie atrakcje zapewniane przez kierownictwo Rajdu: zabawy, konkursy i inne rozrywki w ogromnym wyborze. Trzeba przyznać, że organizacja była godna pochwały, to uczestnicy niejednokrotnie zasługiwali na nagane, szczególnie ci nastoletni... Ale było – minęło...

i Pomnik – mauzoleum w Studziankach Pancernych

Oprócz wymienionych – mijaliśmy wiele innych mniejszych i większych miejscowości, aż dotarliśmy do Warki, gdzie popijając grochówkę piwem – obejrzelśmy wręczanie nagród, m.in. znanym wszystkim: profesorowi Ligenzie – za „najstarszego uczestnika” oraz Wiktorowi Gumprechtowi za zdobycie 2-go miejsca w teście krajoznawczym. Później – pożegnania, uściski...



- Do zobaczenia za rok!
HA-GA

Planowane trasy XLII OWRP
„JURA 2001”

Organizator Klub Turystyczny „Ostańce” PTTK Zawiercie

I „Jurajska” 8-21 lipca, 261 km: Częstochowa – OLSZTYN – Sokole Góry – Złoty Potok – SIEDLEC – Suliszowice – Ostreżnik – LEŚNIÓW – Mirów – Bobolice – PODLESICE – Skarżyce – Karlin – PODZAMCZE – Pilica – Smoleń – ZŁOŻENIEC – Grodzisko – Ruska Góra – Ryczów – ZŁOŻENIEC – Dłużec – Wolbrom – Głanów – IMBRAMOWICE – Pieskowa Skała – OJCÓW – Jaskinia Wierchowska – Dolina Kobyłańska – BĘDKOWICE – Jerzmanowice – Raclawice – Paczółtowiec – Czarna – OLKUSZ – Rabsztyn – Jaroszewiec – KLUCZE – Pustynia Błędska – Grabowa – ŁAZY k/Zawiercia

II. „Wieluńska” 9-21 lipca, 250 km: WIELUŃ – Gaszyn – Kadłub – Ożarów – Grębień – WIELUŃ – Łaszów – Ogroble – ZAŁĘCZE – G. Zelce – DZIAŁOSZYN – Wąsosz – KULE – Ważne Młyny – KRUSZYNA – MSTÓW – Częstochowa – MSTÓW – Olsztyn – Sokole Góry – SIEDLEC – Złoty Potok – Ostreżnik – LEŚNIÓW – Łutowiec – Mirów – Bobolice – PODLESICE – Okiennik – PODZAMCZE – Pilica – Smoleń – Ryczów – PODZAMCZE – G.Chełm – Centuria – ŁAZY k/Zawiercia

III. „Tenczyńska” 11-21 lipca, 212 km : Chrzanów – Bukowica – Wygiełzów – Lipowiec – Alwernia – Zamek Rudno – KRZESZOWICE – Rudawa – Dol. Brzaskwini – Dol. Mnikowska – Zimny Dół – Sanka – Zalas – KRZESZOWICE – Kraków - KRZESZOWICE – Czarna – Paczółtowiec – Dol. Raclawki – Dol. Szklarki – Dol. Będkowska – BĘDKOWICE – Dol. Kobyłańska – Dol. Bolechowicka – Dol. Kluczowody – Jaskinia Wierchowska - BĘDKOWICE –Ojców – Saspów – BĘDKOWICE – Jerzmanowice – Gotkowice – Kosmołów – OLKUSZ – Pustynia Błędska – OLKUSZ – Rabsztyn – Januszkowa Góra – Golczowice – Bydlin – ZŁOŻENIEC – Smoleń – Pilica – PODZAMCZE – Góra Chełm – ŁAZY k/Zawiercia

Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość podziału uczestników na pierwszej, najchętniej wybieranej w ostatnich latach trasie, na dwie grupy.

TRASA DO ZAMKU W SKALE.

Po wycieczce z 30 lipca tego roku chciałbym przekazać kilka praktycznych uwag związanych ze zmianami w przebiegu szlaku, chcącym wybrać się w tamte strony. Ze Lwówka (opis miasta i jego zabytków można znaleźć w wielu przewodnikach) za znakami szlaku zielonego trafiamy do Płakowic, gdzie przechodząc obok renesansowego dworu dochodzimy do szosy Lwówek – Złotoryja. Tu skręcamy w prawo a za chwilę w lewo **pod pierwszym mostem** nieczynnej linii kolejowej Lwówek - Złotoryja (na mapie „Lwówek Śląski i okolice” wyd. PLAN szlak przechodzi pod drugim mostem). Dalej idziemy kilkanaście minut szeroką drogą gruntową, a później przechodzimy w prawo na ścieżkę biegnącą równoległe do tej drogi, lecz biegnącą skrajem lasu. Po kilkuset metrach **szlak raptownie skręca w prawo bardzo stromo pod górę**. W tym miejscu można łatwo zmylić drogę, ponieważ znak będący w kiepskim stanie (wyglądający jak skasowany) wskazuje kie-



Zmiany w przebiegu szlaku oraz dojście do „Huzarskiego Skoku” wykropkowane na mapkach